

Wyrok z dnia 19 maja 1998 r.

II UKN 60/98

Kasacja zawierająca zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego nieadekwatnego do przedmiotu sporu podlega oddaleniu.

Przewodniczący SSN: Maria Mańkowska, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 maja 1998 r. sprawy z wniosku Rudolfa G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w C. o ustalenie daty prawa do renty inwalidzkiej, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 28 października 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 18 czerwca 1997 r. [...] wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy, oddalił odwołanie Rudolfa G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w C. z dnia 3 listopada 1995 r., odmawiającej wnioskodawcy prawa do renty inwalidzkiej z tytułu choroby zawodowej od 1977r., czyli za okres poprzedzający przyznanie jej począwszy od dnia 24 czerwca 1993 r. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Wojewódzki podał, że żądanie swoje opiera wnioskodawca na prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Mysłowicach z dnia 24 czerwca 1993 r. [...], który ustalił, że „schorzenie Rudolfa G. w postaci uszkodzenia słuchu jest chorobą zawodową powstałą w czasie zatrudnienia w Kopalni Węgla Kamiennego „B.” w B.”. Na tej podstawie oraz w oparciu o orzeczenia Obwodowej i Wojewódzkiej Komisji do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w C., organ rentowy przyznał wnioskodawcy prawo do renty inwalidzkiej trzeciej grupy z tytułu choroby zawodowej od

dnia 24 czerwca 1993 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 31 maja 1996 r. [...] uchylił jednak wyrok Sądu pierwszej instancji z dnia 16 stycznia 1996 r. [...] stwierdzając, że z uwagi na treść art. 99 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) bezzasadne pozostaje wprawdzie żądanie ustalenia prawa do renty inwalidzkiej od 1977 r., ale w świetle tego przepisu doniosłe jest zbadanie, czy inwalidztwo wnioskodawcy istniało w okresie trzech miesięcy poprzedzających złożenie w sierpniu 1993 r. wniosku o świadczenie .

Oddalając ponowne odwołanie wnioskodawcy, Sąd Wojewódzki powołał się na dowód z dwóch niezależnych opinii biegłych lekarzy - specjalistów z zakresu laryngologii: dr Violetty S. i dr Janiny K. Szczególnie opinia biegłej J. K. bardzo starannie wnikliwie i fachowo przeanalizowała kompleksowo cały materiał dotyczący zawodowego schorzenia ubezpieczonego i stwierdziła w konkluzji, że badania przeprowadzone u niego w 1989 i 1990 r. wykazały społeczną wydolność słuchu, więc inwalidztwo z tytułu choroby zawodowej powstało nie wcześniej niż od czerwca 1993 r. Biegła wskazała na sprzeczności w wynikach badań i opiniach laryngologów, których wnioski wskazują niekiedy wręcz na pozazawodową przyczynę niedosłuchu wnioskodawcy, tzn. ubytki spowodowane wiekiem, czy chorobą ucha środkowego, bez związku z narażeniem na hałas. Mając na względzie prawomocny wyrok Sądu Pracy, biegła na podstawie analizy wszystkich dotychczasowych badań i opinii medycznych stwierdziła w konkluzji, że brak podstaw do tego, aby inwalidztwo z tytułu choroby zawodowej wiązać z okresem wcześniejszym niż czerwiec 1993 r. Sąd Wojewódzki podkreślił, że do podobnego wniosku prowadzi opinia biegłej V. S., nawet jeśli nie jest tak szczegółowo i wnikliwie umotywowana.

Apelację wniesioną od tego orzeczenia przez ubezpieczonego, oddalił Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 28 października 1997 r. [...]. Akcentując wyjątkową wnikliwość i staranność rozpoznania sprawy w pierwszej instancji oraz dzieląc w całej rozciągłości prawną kwalifikację zebranego materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny zauważył, że już pierwszym swym orzeczeniem w niniejszej sprawie przesądził, iż ubezpieczony nie może żądać renty inwalidzkiej od 1977 r. Przedmiotem ponowionego postępowania przed Sądem Wojewódzkim była zatem tylko kwestia, czy ubezpieczony pozostawał inwalidą w okresie trzech miesięcy poprzedzających złożenie wniosku w sierpniu 1993 r., czyli od 1 maja tego roku. Wynik tego postępowania jest dla zainteresowanego jednoz-

naczenie negatywny. Dowody leczenia laryngologicznego przed i po 1977 r. nie mają dla sprawy żadnego znaczenia, gdyż orzeczenie o inwalidztwie wymaga takiego nasilenia choroby, że chory staje się niezdolny do zatrudnienia. Tymczasem stwierdzenie choroby zawodowej (kwestionowane zresztą przez biegłą V. S.) w stopniu uzasadniającym trzecią grupę inwalidztwa można wiązać jedynie z wyrokiem Sądu Pracy z 24 czerwca 1993 r.

Kasację od powyższego wyroku wniósł w imieniu ubezpieczonego jego pełnomocnik, zarzucając naruszenie art. 18 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) przez „przyjęcie, że choroba zawodowa powstała u powoda w 1993 r., mimo że powód wykazał, iż jego inwalidztwo powstało w roku 1977”, a także naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy w szczególności przez „nieuwzględnienie, że powód jest inwalidą II grupy od roku 1977, nie jest zdolny do wykonywania żadnej pracy, natomiast od roku 1990 jako inwalida I grupy” i domagając się na tej podstawie uchylenia zaskarżonego orzeczenia oraz przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że „powód” był w KWK „B.” zatrudniony jako elektryk od 1939 do 1972 r., pracując w szkodliwych warunkach nadmiernego hałasu. Z uwagi na stale pogłębiający się niedosłuch, „powód” został w 1977 r. zmuszony do przerywania pracy jako inwalida II, a od 1990 r. jako inwalida I grupy. Ten okres jego choroby w rozumieniu ustawy wypadkowej należy uznać za okres, w którym powstało inwalidztwo, tj. od 1977 r., a nie - jak to przyjęły Sądy obu instancji - od 1993 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu [...]. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem kasację w jej granicach, wyznaczonych w szczególności przez przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, a z urzędu bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (art. 393¹¹ KPC). Tymczasem przedmiotowa skarga formułuje wprawdzie zarzut naruszenia przepisów postępowania, ale zarzutu tego - wbrew wymaganiom art. 393³ KPC - nie konkretyzuje przez wskazanie, jakie to przepisy zostały rzekomo naruszone, na czym naruszenie to miałyby polegać i w czym wyraża się jego hipotetyczny wpływ na wynik sprawy. Z tego względu próba

kwestionowania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku, które są dla Sądu Najwyższego wiążące (art. 393¹⁵ KPC), nie ma jakiegokolwiek doniosłości.

Kasacyjna kontrola zaskarżonego wyroku musi się zatem ograniczyć do zarzutu naruszenia przepisu art. 18 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Przepis ten w brzmieniu obowiązującym przed jego zmianą, dokonaną ustawą z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. Nr 100, poz. 461), stanowił, że pracownikowi, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej został zaliczony do jednej z grup inwalidów, przysługuje renta inwalidzka (obecnie stała albo okresowa renta z tytułu niezdolności do pracy). Skarżący nawet nie próbuje sugerować, że Sąd drugiej instancji dokonał błędnej wykładni tego przepisu. Teoretycznie możliwy byłby zatem tylko zarzut niewłaściwego zastosowania powołanego przepisu, ale on jest praktycznie także wykluczony, gdyż renta inwalidzka z tytułu choroby zawodowej została skarżącemu przyznana. Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nie była zresztą kwestia nabycia uprawnienia do wspomnianej renty, lecz wyłącznie data jego nabycia, co uregulowane jest w zupełnie innych przepisach, które nie zostały skądinąd również naruszone. Natomiast kasacja powołująca się na naruszenie przepisu prawa materialnego całkowicie nieadekwatnego do przedmiotu sporu musi oczywiście zostać oddalona i tak też orzekł Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC.

=====